

Sygn. akt I ACa 166/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Anna Bohdziewicz |
| Sędziowie : | SA Tomasz Ślęzak SO del. Katarzyna Żymelka (spr.) |
| Protokolant : | Barbara Białożył |

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko K. G.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 listopada 2018 r., sygn. akt II C 418/17,

1) oddala apelację;

2) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata K. Z. 6 974,10 (sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt cztery i 10/100) złotych, w tym 1 304,10 (tysiąc trzysta cztery i 10/100) złote podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 8 640 (osiem tysięcy sześćset czterdzieści) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

| | | |
|----------------------------|----------------------|-------------------|
| SSO del. Katarzyna Żymelka | SSA Anna Bohdziewicz | SSA Tomasz Ślęzak |
|----------------------------|----------------------|-------------------|

UZASADNIENIE

Powód H. K. domagał się zasądzenia od pozwanej K. G. 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za szkody moralne i zdrowotne oraz przeproszenia go, wskazując iż pozwana fałszywie pomówiła go w piśmie procesowym z 6 listopada 2016 r. stanowiącym odpowiedź na pozew w sprawie II C 392/16, w zakresie w jakim podała, że powód podżega świadków do składania fałszywych zeznań i fałszywych oskarżeń i pomówień. Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W piśmie procesowym z 24 września 2017 r. powód rozszerzył żądanie pozwu do 500.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Wyrokiem z 19 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo (punkt 1), nie obciążył powoda kosztami procesu (punkt 2) oraz przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. Z. i rzecz adwokata W. W. wynagrodzenie po 4.428 zł, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 828 zł, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi i pozwanej z urzędu (punkt 3 i 4).

Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwana jest partnerką brata powoda. Przeciwno powodowi toczy się postępowanie karne, w którym pozwana składała zeznania w charakterze świadka. W związku z treścią zeznań złożonych przez pozwaną w postępowaniu karnym powód wytoczył przeciwko pozwanej sprawę o naruszenie dóbr osobistych. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt II C 392/16. W odpowiedzi na pozew złożonej do sprawy II C 392/16 pozwana wskazała, że zawnioskowani przez powoda świadkowie będą przeciwko niej fałszywie zeznawać, gdyż zostali odpowiednio nastawieni przez powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że sformułowania użyte przez pozwaną w odpowiedzi na pozew złożonej w sprawie II C 392/16 nie wykraczały poza normy niezbędne dla podjęcia obrony. Pozwana w piśmie tym odniosła się do wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda i wyraziła swoje subiektywne przekonanie co do ich wartości oraz metod ich pozyskania. Pozwana zamierzała wykazać bezzasadność żądania pozwu. Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie jest osobą powszechnie znaną, a ze złożoną odpowiedzią na pozew mogła zapoznać się ograniczona liczba osób. Zdaniem Sądu pierwszej instancji treść pisma procesowego nie miała na celu przedstawienia powoda w złym świetle. Zostało ono złożone w związku z procesem cywilnym. Treść pisma procesowego nie naruszała dóbr osobistych powoda. Działanie pozwanej nie było bezprawne w rozumieniu art. 24 k.c. Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 102 k.p.c., nie obciążył powoda kosztami procesu. Wskazał, że powód przebywa w areszcie i nie osiąga dochodów oraz ma problemy zdrowotne. Jako podstawę prawną przyznania wynagrodzenia pełnomocnikom stron ustanowionym z urzędu Sąd Okręgowy wskazał art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Apelację od wyroku złożył powód i zarzucił naruszenie:

a) art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 5 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, iż zachowanie pozwanej w trakcie procesu, ze względu na realizację jej prawa do obrony oznacza automatyczne wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co doprowadziło do uznania, iż naruszenie dóbr osobistych powoda nie było bezprawne, podczas gdy wyłączenie bezprawności powinno mieć charakter wyjątkowy i fakt ten powinien być wnikliwie zbadany przez sąd, w szczególności czy naruszający dobro osobiste korzystał z prawa do obrony w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego i tym samym czy powinien korzystać z ochrony swego prawa;

b) art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 234 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na pominięciu obowiązującego domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego powoda i obaleniu tego domniemania z urzędu, podczas gdy w razie istnienia domniemania prawnego, strona która wywodzi z obalenia tego skutki prawne

obciążona jest w tym zakresie ciężarem dowodowym, a więc to pozwana powinna udowodnić, że jej zachowanie nie było bezprawne, czego w procesie nie uczyniła;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego sprawie materiału dowodowego, dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, naruszający zasady logiki i doświadczenia życiowego;

d) art. 217 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych, w tym dowodu z przesłuchania świadków na okoliczność pomawiania o fałszywe zeznania;

e) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza psychiatry na okoliczność uszczerbku na zdrowiu powoda spowodowanego bezprawnym działaniem pozwanej, podczas gdy sąd nie posiada specjalistycznej wiedzy w zakresie psychiatrii, która jest niezbędna do rozstrzygnięcia kwestii rozstroju zdrowia powoda w czasie otrzymania pisma pozwanej, którego treść jest podstawą procesu.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie jego żądań w całości, nie obciążanie go kosztami postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda jako pełnomocnika z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie, ewentualnie przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zważył co następuje.

Apelacja powoda nie jest zasadna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Przepis art. 24 § 1 k.c. uzależnia ochronę dóbr osobistych od dwóch przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz od bezprawności działania. Na żądającym ochrony ciąży jedynie dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast egzoneracja działającego może polegać na wykazaniu, że działanie jego „nie było bezprawne”. Rozróżnić należy bowiem samo naruszenie (lub zagrożenie) dobra osobistego od bezprawnego naruszenia (lub zagrożenia) prawa osobistego, chroniącego to dobro. Działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego.

Przenosząc te rozważania natury ogólnej na grunt rozpoznawanej sprawy w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż powód zarówno w uzasadnieniu żądania pozwu oraz na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Katowicach w dniu 7 marca 2018 r. podał, że pozwana naruszyła jego dobra osobiste w złożonej w sprawie II C 392/16 odpowiedzi na pozew z 6 listopada. Powód wskazał, że naruszenie swych dóbr osobistych upatruje w tej części odpowiedzi na pozew, w której pozwana napisała, że świadkowie będą kłamać i za namową powoda fałszywie zeznawać.

Wobec wskazywania przez powoda, iż pozwana naruszyła jego dobra osobiste w piśmie procesowym brak jest podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Takie możliwości powód miał. Sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów, a jedynie te dowody, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodów z przesłuchania świadków było uzasadnione. Przede wszystkim dlatego, że zeznania te nie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem w sytuacji, gdy powód wskazywał, iż jego dobra osobiste zostały naruszone w piśmie procesowym, to dla oceny tego czy nastąpiło naruszenie wystarczającą było zapoznanie się z treścią tego pisma. Skoro powód opierał swoje żądanie na treści pisma pozwanej, którego fragmenty naruszające - jego zdaniem - jego dobra osobiste wskazał nie było podstaw do słuchania świadków na okoliczność tego

czy powód namawiał świadków do składania fałszywych zeznań czy też na okoliczność wskazaną w zarzutach apelacji tj. pomawiania o fałszywe zeznania.

Odnosząc się natomiast do oddalenia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego należy wskazać, iż dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dowód z opinii biegłego jest dopuszczalny jedynie w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), jednakże wiadomości specjalne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie były potrzebne. Powód wniosek ten zgłosił na okoliczność ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda spowodowanego bezprawnym działaniem pozwanej. Sąd Okręgowy zasadnie, wobec przyjęcia, iż pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda uznał dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry za zbędny, która to opinia miała być podstawą ustalenia istnienia i rozmiaru skutków tego naruszenia u powoda. Dlatego należało uznać, że pominięcie tych dowodów (z zeznań świadków oraz z opinii biegłego) nastąpiło w warunkach dostatecznego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i przeprowadzenie dalszych dowodów było zbędne.

Nie jest uzasadniony także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Istotną dla rozstrzygnięcia sprawy była treść pisma procesowego pozwanej, a to odpowiedzi na pozew złożonej w sprawie II C 392/16, z której powód wywodził naruszenie jego dóbr osobistych. Treść tego pisma procesowego wynika z przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji dowodu z dokumentów znajdującego się w tych aktach. Sąd pierwszej instancji dokonał oceny tego dowodu, która doprowadziła do uznania, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone. Ocena ta jest prawidłowa.

Wskazywana przez powoda treść pisma procesowego pozwanej brzmiała następująco: „Powód jako świadków powołuje w tym pozwie swym do przesłuchania w sądzie, tak więc nie ma wątpliwości, że osoby, których moje zeznania po prostu obciążały, w tym procesie cywilnym te osoby będą fałszywie pomawiać moją osobę i rodzinę i że będą obrażać i że będą kłamać i fałszywie oskarżać, bo to będzie ich zemsta i to jest oczywiste dla mojej osoby. Także sam powód, co niektórych świadków może instruować o tym, jak mają zeznawać i na jakie okoliczności i krótko mówiąc pod namową powoda co niektórzy świadkowie, gdyby doszło do ich przesłuchania w sądzie to będą ewidentnie kłamać i obrażać i zniesławiać. Uważam, że z grona tzw. ustawionych przez powoda świadków oczywiście należy wykluczyć urzędników państwowych w osobach (...).” (k. 92) Sąd przytoczył tą wypowiedź złożoną przez pozwaną w odpowiedzi na pozew w sprawie II C 392/16 zachowując jej sens (układ słów), jednakże poprawiając błędy ortograficzne (uznając, iż nie miało to wpływu na jej treść).

Warunkiem zgodności z prawem wypowiedzi lub oświadczenia, składanych w interesie procesowym strony, w obronie jej prawa, jest jej rzetelność i zgodność z zasadami współżycia społecznego. Jak wskazał trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, strona, która w procesie realizując przysługujące jej prawo do obrony, składa oświadczenia naruszające dobra osobiste drugiej strony, działa bezprawnie wówczas, gdy przedstawia fakty i oceny ze świadomością ich niezgodności z prawdą (por. również wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 1989 r. II CR 419/89 oraz z 3 maja 1968 r. II CR 163/68). Podkreślił również, że wyrażenie swoich racji winno nastąpić we właściwej formie, nie powinno też wykraczać poza niezbędną, dla określonych prawem celów, rzeczową potrzebę, może jednak nosić cechy emocjonalnego zaangażowania, jak i może je cechować ekspresyjne słownictwo.

Rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie uzależnione było zatem od ustalenia, czy pozwana zamieszczając w swoim piśmie procesowym wymienioną wyżej ocenę postępowania powoda, kierowała się chęcią dokuczenia, poniżenia, podważenia jego dobrego imienia powoda, czy osąd taki zamieściła w tym piśmie bez żadnej podstawy faktycznej oraz czy osąd mógł zostać potraktowany jako realizacja uprawnień procesowych strony.

Po pierwsze należy zauważyć, iż pozwana w treści pisma procesowego użyła trybu przypuszczającego wyrażającego jej przecucia, iż powód może instruować świadków jak mają zeznawać. Po wtóre pozwana w treści pisma nie podała imion i nazwisk świadków, nie wskazała na konkretne osoby. Po trzecie pozwana w treści pisma wyjaśniła, że podstawę jej twierdzeń, iż świadkowie „będą fałszywie pomawiać moją osobę i rodzinę i że będą obrażać i że będą kłamać i fałszywie oskarżać” stanowiło jej przekonanie, że zachowują się tak z powodu złożonych przez nią zeznań w

poprzednich postępowaniach, które to zeznania obciążały świadków. Natomiast co do możliwości instruowania przez powoda świadków wyjaśniła, że podstawą tego twierdzenia była jej obawa, że powód, który przebywał w Areszcie Śledczym ze świadkami mógłby pozostawać z nimi w zмовie.

Przede wszystkim wskazać należy, że wypowiedź pozwanej, które według powoda miała naruszać jego dobre imię i cześć, miała miejsce w toku zainicjowanego przez powoda postępowania sądowego i stanowiła fragment złożonego przez pozwaną w tym postępowaniu pisma procesowego. Z treścią pisma zapoznały się wyłącznie strony procesu i osoby mające służbowy dostęp do akt.

Treść pisma procesowego pozwanej mieści się w dozwolonej prawem ocenie działań powoda będącego w sprawie, w której zostało złożone to pismo, przeciwnikiem procesowym pozwanej i stanowi realizację jej prawa jako strony w postępowaniu sądowym do obrony i jest prawnie dopuszczalne.

Zachowanie pozwanej nie może być zatem uznane za działanie bezprawne. Zauważyć bowiem trzeba, że pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się naruszcyciela, opartą na sprzeczności tego zachowania z porządkiem prawnym, tj. z obowiązującymi przepisami ustawy lub zasadami współżycia społecznego. Nie jest natomiast sprzeczne z porządkiem prawnym przedstawianie swoich racji w ramach toczącego się postępowania organowi uprawnionemu do rozstrzygania sporów. Przeciwnie, przedstawienie twierdzeń stanowi realizację uprawnień procesowych strony. Słusznie zatem uznał Sąd Okręgowy, że działania pozwanej w postaci złożenia pisma procesowego wyjaśniających jej stanowisko i przedstawiających jej twierdzenia faktyczne nie mogą być uznane za bezprawne.

Ponadto działanie pozwanej nie miało charakteru szykany wobec powoda, nie było celową złośliwością, lecz stanowiło realizację uprawnień procesowych, w tym w szczególności wyraz prawa strony do przedstawiania swojego stanowiska w sprawie. Tak więc, jeżeli nawet część treści zawartej w piśmie procesowym skierowanym do sądu zawiera informacje o niewłaściwym zachowaniu powoda (możliwości instruowania świadków), to jednak nie stanowi działania bezprawnego, co skutkuje uznaniem, że nie została spełniona przesłanka odpowiedzialności pozwanej.

Trafnie bowiem Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych oparta jest na trzech przesłankach: istnienia dobra osobistego, jego naruszenia oraz bezprawności działania. Ciężar udowodnienia pierwszych dwóch przesłanek obciążał powoda, natomiast trzecia przesłanka objęta jest wzruszalnym domniemaniem prawnym. Jeżeli powód udowodniłby naruszenie dobra osobistego, sprawca naruszenia może zwolnić się z odpowiedzialności, jeżeli wykaże brak bezprawności działania. Aby można było mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda niezbędne jest ustalenie czy w spornym piśmie przedstawiono powoda w sposób naruszający przepisy prawa. Powód domagał się bowiem ochrony swojego dobra osobistego w postaci dobrego imienia i czci oraz zdrowia. O naruszeniu dobra osobistego jakim jest dobre imię nie mogą decydować subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną, lecz decydujące znaczenie ma to, jaką reakcją naruszenie wywołało w społeczeństwie, ewentualnie w środowisku, w którym dana osoba funkcjonuje. Sporna treść pisma procesowego pozwanej miała ograniczony zasięg oddziaływania, mogła się z nimi zapoznać niewielka liczba osób i brak było podstaw do przyjęcia, że treść tego pisma miała na celu przedstawienie powoda w złym świetle. Pismo to zostało złożone w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym i w żadnym wypadku nie miało na celu naruszenia dóbr osobistych powoda. W jego treści pozwana wyrażała swoje obawy co do ewentualnej prawdziwości zeznań, które złożyliby w postępowaniu sądowym zawnioskowani przez powoda świadkowie i co istotne uzasadniała podstawę tych obaw (tj. złożenie przez nią zeznań w innym postępowaniu, które to zeznania obciążały świadków), wskazała także na to, że powód „może instruować o tym, jak mają (świadkowie) zeznawać i na jakie okoliczności”. Natomiast użyte w dalszym fragmencie pisma procesowego sformułowanie „pod namową powoda” oznacza pod wpływem udzielonych przez powoda instrukcji. Pozwana jednakże nie wskazała jednoznacznie, że powód świadków instruuje, a jedynie wyraziła wskazania, że „może instruować”, a także wyjaśniła dlaczego tak przypuszcza.

Sąd nie kwestionuje tego, że powód może czuć się dotknięty stwierdzeniami pozwanej, jednakże indywidualna wrażliwość powoda nie jest decydująca dla ochrony lecz istotny jest kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór

kwestionowanych słów przez osoby rozsądnie oceniające spór sądowy i mające świadomość, że wymiana pism procesowych daleka jest od salonowego stylu wypowiedzi. Prawo wolności wypowiedzi doznaje wprawdzie ograniczeń dla ochrony dobrego imienia i praw innych osób, jednakże trzeba uwzględnić większy margines akceptacji dla treści wypowiedzi zawartych w pismach procesowych, co jest podyktowane interesem demokratycznego społeczeństwa u podstaw którego leży prawo do sądu.

Powyższe prowadzi do uznania, że powód nie wykazał naruszenia swoich dóbr osobistych, których ochrony się domagał, a działania pozwanej w postaci złożenia pisma procesowego przed sądem, nie nosiły cech bezprawności (art. 23 i 24 k.c.). Dlatego, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja powoda podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do nieobciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Powód powoływał się na niekorzystną sytuację finansową, która nie stanowi wystarczającej podstawy zastosowania art. 102 k.p.c. Sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet niekorzystna, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpującą znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. postanowienie SN z 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11). W ocenie Sądu dla zastosowania art. 102 k.p.c. nie jest wystarczające samo powołanie się przez powoda na jego trudną sytuację materialną. Także fakt odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności nie może sam w sobie uzasadniać zastosowania art. 102 k.p.c.

Zasadą w procesie cywilnym jest, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej część kosztów procesu albo nie obciążać jej w ogóle kosztami (art. 102 k.p.c.). Przepis art. 102 k.p.c. jako szczególny nie podlega wykładni rozszerzającej.

Również, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych nie może pociągać za sobą automatycznie konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2011 r., sygn. akt IV CZ 11/111). Przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy oraz sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą. W okolicznościach tej sprawy żadna z przytoczonych przesłanek nie zachodzi.

Podstawę zasądzenia od powoda na rzecz adwokata ustanowionego dla pozwanej z urzędu należnego mu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym stanowił art. 98 k.p.c. oraz § 2 punkt 7 w związku z § 10 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji. Natomiast podstawę przyznania adwokatowi wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym stanowił § 8 punkt 7, § 14 ust. 1 punkt 2, § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu i § 10 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO (del.) Katarzyna Żymełka SSA Anna Bohdziewicz SSA Tomasz Ślęzak